

List Arcybiskupa Administratora Apostolskiego do wiernych Diecezji Kaliskiej

do odczytania podczas Mszy świętej w ramach homilii we wszystkich kościołach i kaplicach Diecezji Kaliskiej w niedzielę 5 lipca 2020 roku

Drodzy Siostry i Bracia,

„W owym czasie Jezus ODPOWIADAJĄC przemówił tymi słowami” - tak dokładnie brzmi w zapisie św. Mateusza początek dopiero co wysłuchanej przez nas Ewangelii. Słowo „ODPOWIADAJĄC” odsyła nas do kontekstu: Jezus, wypowiadając dzisiejsze słowo, odnosi się do zadanego Mu wcześniej pytania. Pytanie to dwadzieścia wersetów wcześniej zadane Mu św. Jan Chrzciciel, i brzmi ono: „Czy Ty jesteś tym, który miał przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?” Jan zadał to pytanie z więzienia, w którym za chwilę miał zginąć śmiercią męczennika, a zadał je, bo „usłyszał o czynach Chrystusa” (Mt 11, 3). Musiały być więc one dla niego zaskoczeniem, nie rozumiał ich, być może rozminęły się one jakoś z jego oczekiwaniami. Spodziewał się po Mesjaszu innych czynów. Możemy wyczuć dramat człowieka, który w życiu postawił wszystko na Jezusa (aż po śmierć!): wskazał Go jako Mesjasza - „Baranka Bożego”, odesłał do Niego wszystkich swoich uczniów, a teraz - kiedy jest „w kajdanach” - zaczynają nim targać wątpliwości!

Myślę, że w ostatnim czasie wielu z nas znalazło się w podobnej do Jana sytuacji. Konfrontowani raz po raz z czynami ludzi Kościoła, musimy się zmagać z narastającymi w nas wątpliwościami, a na usta ciśnie się Janowe pytanie: „Czy to naprawdę ty? Czy nie innego mamy prawo oczekiwać?!” Nasze pytanie jest pewnie nawet boleśniejsze: Jan zmagał się z niezrozumieniem jakoś kontrowersyjnych, ale DOBRYCH czynów Jezusa. My zderzamy się z GRZEchem - ciężkim i skrywanym, dramatycznie uderzającym w dzieci i młodzież, gorszącym i deprawującym Kościół „od środka”.

Macie więc prawo pytać: „Kościśle Święty, czy to naprawdę Ty?” Macie to prawo zwłaszcza Wy, którzy podobnie jak Jan postawiliście w życiu wszystko na Kościół, utrzymujecie go swoją ofiarnością, budujecie gorliwością i radykalizmem wiary, świadczycie o chrześcijaństwie w świecie, który mu wcale nie sprzyja, a nie rzadko czyni przedmiotem drwin i ataków.

Z tym pytaniem zwracamy się dziś do Jezusa, a On - ODPOWIADAJĄC - obiecuje nam nie tylko wyjaśnienie, ale także POKRZEPIENIE i POKÓJ: „Ja Was pokrzepię..., znajdziecie ukojenie dla dusz waszych...”. Wskazuje nam też, jak to się może stać.

Pierwszeństwo Jezusa

Jezus mówi: PRZYJDŹCIE DO MNIE! To nie zachęta do zdystansowania się do Kościoła, tylko mocne wskazanie na to, po co jest Kościół! „Żyjąc w Kościele - przyjdźcie do Mnie!” Na nowo odkryjcie Mnie w Kościele, i skupcie się wokół Mnie. Więcej, „weźcie na siebie Moje jarzmo!”, to znaczy uznajcie we Mnie Pana i bądźcie mi posłuszni! To wezwanie do nas wszystkich: przyznać w Kościele pierwszeństwo Jezusowi! Oddać Mu je na nowo! Być może, za dużo w Kościele jest nas, a za mało Jezusa. Za dużo troski o nas samych - i to troski specyficznie pojętej (szukającej zabezpieczeń w pozycji prawnej czy majątkowej, lub choćby w korporacyjnej wierności); za mało troski o Jezusa: o pierwszeństwo Jego łaski i nauczania, miłości i miłosierdzia. Oddajmy nasz Kościół Jezusowi! Bez lęku o siebie. W zaufaniu.

Pan daje nam czas, by odkryć na nowo sprawy i postawy fundamentalne! Z nich można wyprowadzić nadzieję i właściwą reakcję na zło. Odpowiedź nie doraźną i obliczoną na nasze kalkulacje, lecz sięgającą po najgłębsze uzasadnienia i przesłanki - dotykającą serca, pokazującą obszary nawrócenia. Dlatego właśnie, już dzisiaj pragnę zaprosić wszystkich Księży Diecezji Kaliskiej - całe prezbiterium - na rekolekcje, które chciałbym poprowadzić w kolegiacie św. Józefa przez trzy kolejne wieczory: 21, 22 i 23 września (codziennie o godzinie 20.00).

Jarzmo słodkie, brzemień lekkie

Miałby prawo ktoś zapytać: Jak To? Czy nauczanie Jezusa nie stawia przed nami wymagań naprawdę wysokich? Owszem, przekraczających naturalne możliwości człowieka? Miłość do

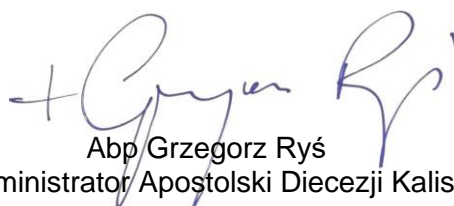
nieprzyjaciół; obowiązek wybaczenia 77 razy; nakaz nadstawiania drugiego policzka - czy to jest „lekkie” i „słodkie”?! Tu pomaga nam w zrozumieniu intuicja papieża Franciszka, który wielokrotnie uczy, iż nauczanie Boże czynią „ciężkim brzemieniem” ci, którzy redukują je jedynie do prawa i przepisu; staje się ono natomiast „lekkim” i „słodkim” jeśli wyczytamy w nim przede wszystkim odniesienie do OSOBY! Pan Bóg w Jezusie Chrystusie nie uczy nas abstrakcyjnych przepisów i norm; uczy nas odniesienia do osoby: do Boga i do człowieka. To, co musimy uczynić w imię jedynie posłuszeństwa prawu wydaje nam się niejednokrotnie ciężkie ponad miarę; to samo jednak czynione z racji na osobę/Osobę staje się zrozumiałe i sensowne, i osiągalne. To drugi klucz, który otrzymujemy w dzisiejszej Ewangelii od Jezusa: skupić się na dobru osoby. Przyznać pierwszeństwo osobie przed przepisem, prawem i instytucją. Najpierw osoba i jej rzeczywiste dobro! Zwłaszcza osoba skrzywdzona i wykorzystana. Zwłaszcza osoba, która nie ma możliwości dochodzenia i ochrony swoich praw. Dobro osoby jest najważniejszym uzasadnieniem poddania się najpierw Bożym przykazaniom, a potem także wszystkim przepisom i regulacjom ustanowionym przez Kościół - w szczególności tych także, które są zawarte w motu proprio papieża Franciszka *Vos estis lux mundi*.

Drodzy Siostry i Bracia

W dniu 27 czerwca objąłem w Diecezji Kaliskiej władzę biskupią jako administrator z nadania Ojca świętego Franciszka. Tak długo, jak długo będzie to potrzebne, jestem do waszej dyspozycji. Wyzaczyłem do końca grudnia b.r. 16 dni, kiedy będę w Kaliszu - tu proszę o zrozumienie: na co dzień muszę pozostawać w archidiecezji łódzkiej, która przygotowuje się właśnie do Jubileuszu 100-lecia powstania. Oczywiście, w ciągu tych 16 dni będę przyjmował wszystkich, którzy potrzebują się ze mną spotkać; w sprawach bardzo pilnych zawsze można także poprosić o takie spotkanie w Łodzi. Chcę Was także poinformować, iż w najbliższym czasie wystąpię do Nuncjatury apostolskiej w Polsce o przywrócenie mi kompetencji w sprawach oskarżeń o nadużycia seksualne, wysuwanych wobec duchownych diecezji kaliskiej. Oznacza to, iż jestem gotów do osobistej rozmowy także i w tych sprawach.

Ufam - jak zapewne Wy wszyscy - iż moja nadzwyczajna posługa w Kaliskim Kościele nie potrwa długo, i że w niedługim czasie Kościół ten na nowo będzie się cieszył swoim diecezjalnym biskupem. Znam swoją rolę z natury przejściową; w tej jednak mierze, jaka jest mi wyznaczona chcę Wam wszystkim posłużyć. I takim mnie przyjmijcie.

Z serca wszystkim błogosławię



Abp Grzegorz Ryś
Administrator Apostolski Diecezji Kaliskiej

Łódź, dnia 2 lipca 2020 roku
Adm.Ap-3/ 2020